

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, poniedziałek 7 lutego 1949 r.

Nr 37 {50}

WBREW ŻYCZENIOM NARODU AMERYKAŃSKIEGO

Truman cynicznie uchyla się od rozmów prowadzących do utrwalenia pokoju

Prasa amerykańska potępia stanowisko Białego Domu

NOWY JORK (PAP). Negatywne stanowisko Achesona i Trumana wobec propozycji Generalissimusa Stalina wywołało duże rozczarowanie w społeczeństwie amerykańskim, spragnionym pokoju i odprężenia napiętej sytuacji międzynarodowej.

Znalazło to swój wyraz m. in. w oświadczeniach całego szeregu postępowych działaczy i organizacji, jak również w wypowiedziach znacznej części prasy, niezależnie od reprezentowanego przez nią kierunku politycznego.

Krajowa Rada Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów wystosowała do prezydenta Trumana orędzie, w którym, wypowiadając się za odbiciem konferencji między nim a Stalinem, stwierdza m. in.:

„Jesteśmy przekonani, że między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie ma ani jednego zagadnienia, którego nie można by uregulować w drodze rokowań, jeśli obie strony wykazą dobrą wolę i tolerancję.” Zaproszenie Premiera Stalina winno być przyjęte z całego serca, gdyż w przeciwnym wypadku oskarży się nas o to, że cynicznie uchylamy się od odpowiedzialności za prowadzenie konsekwentnej walki o długotrwały pokój.”

Znany publicysta amerykański Stone wyraża na łamach „New

York Post” pogląd, że odrzucenie propozycji radzieckich musi wzbudzić w narodzie amerykańskim przeświadczenie, iż Rosjanie pragną pokoju, a Stany Zjednoczone tego sobie nie życzą. Komentator koncernu prasowego „Scripps — Howard” — Stokes ostrzega rząd przed lekkomyślnym odrzuceniem propozycji Stalina. Waszyngton — pisze dziennikarz — żąda czynów. Stalin odpowiada czynami. Czyny te kardynalnie różnią się od czynów dyplomatów, prowadzących „zimną wojnę”.

Poważny publicysta amerykański David Lawrence na łamach „New York Sun” stwierdza, że zdrowy rozsądek i uczciwość nie pozwalają mu przyłączyć się do chóru chwalców Achesona. Naród amerykański — pisze Lawrence — entuzjastycznie powitałby Trumana, gdyby opuścił granicę kraju, aby odbyć konferencję ze Stalinem. Sprawa miejsca spotkania nie może stanowić żadnej przeszkody.

Przewodniczący Komunistycz-

nej Partii USA William Foster ogłosił w „New York Daily Worker” apel do narodu amerykańskiego, w którym wzywa do wywarcia nacisku na Trumana w celu doprowadzenia do rozmów amerykańsko-radzieckich.

Naród amerykański — pod-

kreśla Foster — winien zażądać od Trumana, aby 1) zaprzestął prowadzenia „zimnej wojny”, 2) zrezygnował z manewrów wokół paktu atlantyckiego, 3) zaniechał dalszych zbrojeń, 4) podjął rozmowy z rządem radzieckim celem utrwalenia pokoju.

(w)

Przez połączenie się stronnictw ludowych zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski

WARSZAWA (PAP). W myśl wytycznych deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podpisanej 10 maja 1948 r., stronnictwa te prowadzą szereg akcji, mających na celu przygotowanie do połączenia.

Powołano stałe organy współpracy obydwu stronnictw w dziale szkolenia kadr działaczy terenowych, w dziale prasy propagandy i wydawnictw, Komisję rolno-ekonomiczną oraz w ostatnim okresie komisję statutowo-programową.

Znaczny dorobek osiągnęły obydwie stronnictwa w akcji wspólnego szkolenia kadr. Do tychczas w centralnej szkole politycznej SL przeprowadzono 6 kursów dla działaczy wo-

jewódzkich i powiatowych obydwu stronnictw. Każdy z kursów obejmował 20 wykładów na tematy ideologiczne, ujmowane na tle historii ruchu ludowego i aktualnej po-



Nauka czytania w zakładzie dla niewidomych w Owińskach pod Poznaniem. (Do reportażu na stronie 7).

Przedstawiciele przemysłu metalowego zgłaszają poprawki do nowego układu zbiorowego

Gliwice. W Gliwicach odbyła się ogólnopolska konferencja przedstawicieli zakładów przemysłu ciężkiego, poświęcona omówieniu uwag, zgłoszonych przez pracowników w toku wprowadzania w życie nowego układu zbiorowego w przemyśle metalowym.

Omawiając nowy układ zbiorowy, przynoszący znaczną podwyżkę płac realnych robotników przemysłu metalowego, dyrektor gen. CZPM inż. Mieczysław Lesz zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia tego układu zaszyfrowane — na podstawie opinii robotników — przez Związek Zawodowy Metalowców. Niedociągnięcia te były przedmiotem obrad specjalnej konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Powstały one na skutek szczególnych trudności, jakie stanowią opracowanie norm technicznych i stawek w przemyśle metalowym, obejmującym tysiące specjalności. Np. z produkcją parowozu PT 47 związane jest ustalenie około 21 000 norm dla poszczególnych operacji technicznych.

M. in. nowy układ zbiorowy nie uwzględnił w dostatecznej mierze odpowiednio wyższego wynagrodzenia dla niektórych robotników wykonujących ciężkie prace fizyczne w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Dyr. Lesz poinformował przedstawicieli zakładów pracy, że na podstawie porozumienia między Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego a Związkiem Zawodowym Metalowców, postanowiono podnieść za szeregowanie robotników odlewni i kuźni o jedną grupę wyżej, w celu zapewnienia pracownikom tych działów odpo-

wiedniego wynagrodzenia. Równocześnie zwiększony został dla odlewni dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Odpowiednio wysokie zarobki przodowników pracy zapewnione będą przez stosowanie specjalnej progresji wynagrodzenia za przekroczenia normy, zwiększanie tzw. zachęty akordowej lub dodatki wyrównawcze.

Nauczycielstwo wyteży swe siły dla budowy ustroju socjalistycznego Z obrad Zarządu Okręgowego ZNP w Poznaniu

Pracownicy oświatowi i administracyjni zrzeszeni w ZNP Okręgu Poznańskiego dla uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej przepracowali bezpłatnie 92.800 godzin w formie dodatkowych lekcji dla szerszych uczniów, prac świetlicowych oraz administracyjnych.

Cyfrы te ilustrują najlepiej przełom, jaki dokonał się w ciągu ostatniego roku w stosunku członków Związku Nauczycielstwa Polskiego do przemian społecznych i politycznych w kraju.

Świadectwem coraz bardziej wzrastającego wyrobienia ideologicznego członków ZNP w duchu marksizmu-leninizmu było nadzwyczajne plenarne zebranie Zarządu Okręgowego Związku jakie odbyło się wczoraj w Poznaniu.

W dyskusji nad referatem prezesa Zarządu Głównego tow. Pokory, przedstawiciele zarządów powiatowych i grodzkich poznańskiego Okręgu Szkolnego wykazali głębokie zrozumienie potrzeby wychowania nowego pokolenia w duchu marksizmu-leninizmu.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę braku odpowiednich podręczników do nauki o Polsce współczesnej oraz podręczników pedagogiki.

Towarzyszka Jasińska z Sułęcina poruszyła sprawę braku budynków szkolnych w niektórych powiatach. Nauczyciele zmuszeni są uczyć przed i popołudniem, gdyż dzieci jest bardzo dużo, a klas mało.

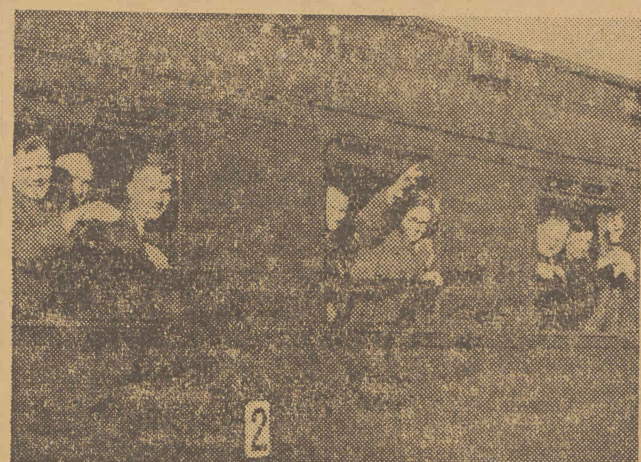
Jeden z dyskutantów, tow. Macniak powiedział, że prasa codzienna zbyt mało interesuje się pracą nauczycieli i pokazuje tylko strony ujemne.

„Prasa radziecka” — stwierdza tow. Macniak — wiele miejsce poświęca pracy nauczycielskiej. Nauczyciel w Polsce powinien być jedną z ważnych postaci, tak jak to jest w ZSSR”.

Omawiając zadania jakie wytyczył Kongres Zjednoczenia Wszechzwiązkowy Nauczycielstwa Polskiego, tow. Pokora stwierdził, że oprócz troski o polepszenie bytu materialnego swych członków ZNP powinno zajmować się wychowaniem nowego człowieka w myśl socjalistycznej pedagogiki.

ZNP musi stworzyć ośrodek badawczo-naukowy, który czerpieć będzie doświadczeń własnych, a przede wszystkim z bogactw doświadczeń nauczycielstwa ZSSR, opracowałby teorię naukową zasad wychowania nowego człowieka w myśl socjalistycznej pedagogiki.

Z POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI



W ramach realizacji umowy o wymianie kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, dnia 2 bm. wyjechała grupa 14 pracowników Ministerstwa Oświaty, pedagogów ze szkół zawodowych na 3 tygodniową praktykę do Czechosłowacji. (W skład grupy wchodzi pedagogzy ze szkół zawodowych, Przemysłu Metalowego, spożywczego, odzieżowego, skórzanego, gospodarskiego i gastronomicznego).

Miedzypartyjna konferencja w sprawie akcji hodowlanej

WARSZAWA. 5. 2. bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR konferencja międzypartyjna z udziałem przedstawicieli KC PZPR, NKW, SL, NKW — PSL oraz przedstawicieli zarządu głównego ZSCh, Centrali Rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centrali Mięsnej, poświęcona omówieniu zadań partii politycznych i czynnika społecznego w związku z akcją hodowlaną. Obr-

dom przewodniczył ob. Chelkowski. Dyskusja toczyła się wokół sposobu koordynacji pracy na odcinku podnoszenia hodowli bydła i trzody chlewnej oraz usprawnienia skupu. Omówiono szereg zagadnień z tym zagadnieniem spraw i podjęto m. in. następujące uchwały: 1) centralna konferencja międzypartyjna postanawia zwołać w dniach między 6 a 12 lutego br. na terenie wszystkich województw konferencję międzypartyjną z zainteresowanymi instytucjami dla omówienia zadań, związanych z akcją podniesienia hodowli i organizacji skupu, 2) konferencja zaleca od powiednim organom partyjnym zorganizowanie narad aktywu powiatowego i ogólnych zebrania gminnych z udziałem działaczy bezpartyjnych w terminie do 5 marca br. dla omówienia powyższych zadań, 3) konferencja poleca wszystkim organom PZPR, SL i PSL w terenie stałe koordynowanie swych wysiłków z akcją państwa oraz z pracami samorządów i spółdzielni w dziedzinie realizacji planów hodowlanych i skupu.

Kobieta-dyrektor Maria Gołębiakowa na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). „Wieczernia Maskwa” donosi o mianowaniu Marii Gołębiakowej — dyrektorem łódzkich zakładów włókienniczych, liczących przeszło tysiąc robotników. „Wieczernia Maskwa” podaje dokładny życiorys Gołębiakowej, podkreślając, iż od wczesnej młodości pracowała jako robotnica tkacka i w czasach przedwojennych walczyła o interesy klasy robotniczej. (w)

B. gauleiter Śląska odpowie za swe zbrodnie

BERLIN (PAP). W Goerlitz został aresztowany b. gauleiter NSDAP i nadprezydent Śląska Helmut Brueckner. Związek Ofiar Faszyzmu w Goerlitz wezwał ludność, aby meldowała o wszystkich zbrodniach, popełnionych przez Bruecknera.

Austriackie ciągniki za polski węgiel

WARSZAWA. W ramach umowy clearingowej polsko-austriackiej, centrala handlowa przemysłu motoryzacyjnego zakupiła w zakładach Steyer-Daimler 400 traktorów.

Traktory Steyer-Daimler przybyły mają do Polski w ciągu najbliższych miesięcy, przy czym firma austriacka udzieli 6-miesięcznej gwarancji. Ciągniki otrzymamy z Austrii w zamian za węgiel.

500-ina przyczepka w Fabryce w Antoninku

Tow. SZYMAŃSKI, ko-

respondent fabryczny, pi-

sze:
Załoga Poznańskiej Fabryki przyczepki samochodowych w Antoninku kończy w tych dniach budowę 500 przyczepki. Robotnicy fabryki postanowili całą należność za pracę przy montażu „jubileuszowego” wozu przekazać na budowę Do-

mu Zjednoczonej Partii.

Wbrew uchwałom o demilitaryzacji

Imperializm amerykański odbudowuje niemieckie siły zbrojne

MOSKWA (PAP). Nawiązując do ostatniego oświadczenia Robertsona i Clay'a, którzy stwierdzili na konferencji prasowej, że „wiadomości o remilitaryzacji Niemiec zachodnich pozbawione są podstaw”, „Trud” wskazuje, iż nawet prasa państw zachodnich nie ukrywa faktu odradzania się niemieckiej siły zbrojnej.

Amerykańskie czasopismo „United States News” pisze bez osłonek, że eksperci wojskowi opracowują już plany odbudowy armii niemieckiej, zaś osławiony Guderian na wiadomość o utworzeniu przez anglo-amerykańsko-francuskie władze okupacyjne Wojskowej Rady Bezpieczeństwa w Niemczech zachodnich — oświadczył niedwuznacznie: „Zapomnijmy o przeszłości a przygotujmy się do obrony Europy”. Gdy Gu-

derian mówi o obronie — stwierdza „Trud” — oznacza to, że chodzi o utworzenie sił zbrojnych dla nowej agresji.

„Trud” wskazuje, że anglo-amerykańskie władze okupacyjne wbrew ich uspokajającym twierdzeniom w dalszym ciągu rozbudowują niemieckie siły zbrojne. Tak np. poza utworzonymi już 40 batalionami „policji przemysłowej”, Amerykanie przystąpili do organizacji amerykańskiego legionu cudzoziemskiego, do którego

zwerbowali już 45 tysięcy oficerów i żołnierzy b. armii hitlerowskiej. Jednym z oddziałów wojskowych amerykańskiej legii cudzoziemskiej dowodzi b. dowódca 7 dywizji czołgów Manteufel. Centralny sztab amerykańskiej legii cudzoziemskiej utworzył już formacje artyleryjskie, kawaleryjskie, inżynierskie oraz szkoły lotnicze i wojsk pancernych.

W angielskiej strefie okupacyjnej poza cywilnymi „oddziałami pracy”, formuje się obecnie w przyspieszonym tempie tzw. „wojska pomocnicze”. Również w strefie francuskiej formuje się masowo nowe oddziały wojskowe. 25 tysięcy niemieckich żołnierzy walczy już w legii francuskiej przeciwko Republice Wietnamskiej.

Ponadto w zachodnich strefach okupacyjnych rozbudowuje się nieustannie niemieckie formacje policyjne, które przekraczają już znacznie przedwojenny stan liczebny. Obecnie tworzy się tam nowe formacje policyjne, jak np. pogotowie policyjne, tajną policję informacyjną, w której pracują b. gestapowcy.

Wszystkie te fakty — konkluduje „Trud” — świadczą, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec narusza się uzgodnione uchwały państw sojuszniczych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Przemysłowcy włoscy zerwali układ gwarantujący prawa robotników

RZYM (PAP). Związek Przemysłowców Włoskich podał do wiadomości, że nie uznaje dotychczasowego układu, zawartego w sierpniu 1947 r. z Generalną Konfederacją Pracy w sprawie kompetencji i działalności tzw. komisji wewnętrznych w zakładach przemysłowych. Przemysłowcy włoscy zawiadamiają jednocześnie, iż powracają do układu z 1943 r.

Różnice między wspomnianymi układami są znaczne. Układ z roku 1947 zezwala na redukcję pracowników jedynie za zgodą komisji wewnętrznych. Układ z roku 1943 nie przewiduje żadnych ograniczeń pracodawców w kwestiach, dotyczących zwalniania robotników z pracy.

Dnia 3 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sekretariatu Konfederacji Pracy, na którym powzięto uchwałę, że decyzja przemysłowców jest bezprawna i prowokacyjna. Konfederacja Pracy podkreśla, że organizacje związkowe w dalszym ciągu będą stosować układ z roku 1947.

Jednostronne zerwanie układu przez przemysłowców wywołało ogromne wzburzenie w masach robotniczych. W Rzymie, Rada Związków Zawodowych postanowiła wezwać do walki wszystkich robotników, gdyby Związek Przemysłowców i rząd zdecydowali się zrealizować swoje zamiary.

Dzięki przemysłom metodom pracy współzawodnictwo zwiększa bezpieczeństwo

WARSZAWA. Troska o bezpieczeństwo i higienę pracy wysuwa się na czoło akcji socjalnej rządu i ruchu zawodowego. Na ten temat wypowiedział się w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP — przewodniczącemu międzyministerialnej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dyr. Henryk Altman.

Na pytanie, jak ocenia obecny stan bezpieczeństwa i higieny pracy, dyr. Altman odpowiada: „Mimo, że zrobiono już bardzo wiele, aby podnieść bezpieczeństwo i higienę pracy, nie mamy jeszcze w naszym przemyśle zadawalającego stanu.”

Walka o stworzenie bezpieczniejszych i zdrowszych warunków pracy wysunęła się na czoło akcji socjalnej Rządu i ruchu zawodowego. Dziś można stwierdzić, że w r. 1948 dokonano wyraźnego przełomu w tej dziedzinie. Krzywa wypadków wykazuje wyraźny spadek, szczególnie w najważniejszych gałęziach naszej gospodarki. Zmniejszyła się nie tylko częstotliwość wypadków, ale mniej notujemy wypadków ciężkich.

Jaki wpływ ma współzawodnictwo na bezpieczeństwo pracy?

— Cyfry statystyczne — odpowiada dyr. Altman — oraz dokładne obserwacje i badania, wykazały, że współzawodnictwo pracy powoduje zmniejszenie wypadków przy pracy. Najdobitniej potwierdzają to dane, dotyczące przemysłu węglowego, gdzie współzawodnictwo pracy osiągnęło największy rozmach. W porównaniu z rokiem 1947 w roku 1948 bezwzględna liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się o 30 proc., bardzo ciężkich o 28 proc., ciężkich o 35 proc. Wśród przodowników pracy notuje się najmniejszą ilość wypadków.

Przodownicy pracy osiagają przekroczenie norm i wzrost wydajności, dzięki lepszej organizacji miejsca roboczego, większej dbałości o bezpieczne warunki pracy.

W roku bieżącym poważne kredyty przewidziane są w planach inwestycyjnych na urzą-

dzenia z zakresu techniki bezpieczeństwa i na wyposażenie sanitarno-higieniczne zakładów pracy. Szczególna uwaga będzie zwrócona na urządzenia wentylacyjne. Również położony zostanie nacisk na poprawę warunków oświetlenia, na stan urządzeń elektrycznych, powodujących liczne wypadki porażenia prądem, na przebudowę i rozbudowę szatni i umywalni w fabrykach.

LUD WĘGIERSKI POTRAFI BRONIĆ SWEJ WOLNOŚCI Zdradziecka działalność Mindszenty'ego będzie ukarana i napiętnowana

BUDAPESZT (PAP). Trzeci dzień procesu przeciwko Mindszenty'emu i współoskarżonym wypełniło przemówienie prokuratora.

Oskarżyciel publiczny wskazał na olbrzymie zainteresowanie, jakie proces wywołał zarówno w kraju jak i zagranicą.

Nawiązując do kłamliwych i oszczerczych oświadczeń radzieckich, prokurator oświadczył: „Prasa zachodnia nie chce prawa, pragnie ona dowiedzieć, iż

Amerykańska „wolność” przekonań



Wejście do sądu w Nowym Jorku, w którym odbywa się proces przeciwko Partii Komunistycznej USA., strzeże 400 policjantów. Jest to jeszcze jeden dowód przestrachu kół kapitalistycznych Ameryki.

Kobiety polskie żądają uwolnienia przywódców komunistycznych USA

WARSZAWA. Zarząd Główny Ligi Kobiół w imieniu tysięcy swoich członkin, wystosował do prokuratury w Nowym Jorku depezę protestacyjną przeciwko procesowi, wytoczonemu 12 przywódcom ruchu komunistycznego.

W depezie tej czytamy m. in.: „Proces przeciwko bojownikom o sprawiedliwość spo-

łeczną, demokrację i pokój narusza podstawowe prawa człowieka i obywatela. Komunistyczni działacze amerykańscy, zajmujący dziś ławy oskarżonych, występowali przeciwko zwiększeniu budżetu wojennego, przeciwko używaniu energii atomowej dla celów wojennych, bronił wolności narodów kolonialnych i zależnych, potępiali dyskryminację rasową Murzynów.

Żądamy zapewnienia swobód demokratycznych wszystkim obywatelom amerykańskim i protestujemy najgoręcej przeciwko sądownictwu przywódców amerykańskiej klasy robotniczej.

Pod najwyższym patronatem uroczystości szopenowskie we Francji

PARYŻ (PAP). Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej powstał we Francji Krajowy Komitet Organizacyjny obchodu setnej rocznicy śmierci Chopina pod patronatem prezydenta Republiki Francuskiej i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kierownictwo komitetu spoczywa w rękach przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota. Do komitetu honorowego wchodzi m. in. premier francuski, minister spraw zagranicznych, minister wychowania narodowego, ambasador RP w Paryżu, prof. Joliot-Curie i inni.

Represje

przeciwko japońskim związkom zawodowym

MOSKWA (PAP). Agencja TASS powołując się na dziennik „Nippon Times”, podaje, że japońskie ministerstwo pracy nakazało rozwiązanie „niepożądanych” związków zawodowych. Zgodnie z tym zarządzeniem mają być rozwiązane m. in. związki zawodowe „zajmujące się polityką” lub „wydające część swych środków na cele polityczne”.

KĄTEM

Sprawa

Maxa Reimanna

W artykule pt. „Rozprawa z Maxem Reimannem” J. Karolkow pisze na łamach „Prawdy”: — W tych dniach opublikowany został komunikat o wyroku brytyjskiego trybunału wojskowego w sprawie Maxa Reimanna. Pierwszy przewodniczący partii komunistycznej Zachodnich Niemiec został wbrew elementarnym zasadom prawa skazany na 3 miesiące więzienia. Organizatorzy tej hecy sądowej nie mieli żadnych uzasadnionych zarzutów, gdyż... zarzuty takie w ogóle nie istniały.

Reimann podczas przewodu sądowego powtórzył swe poprzednie oświadczenia. Oświadczył mianowicie jeszcze raz, że statut Zagłębia Ruhry oznacza rozbiście jedności Niemiec, a rozczłonkowanie Niemcy nie mogą stanowić gwarancji pokoju wówczas, gdy w zachodniej części kierownikami życia gospodarczego i politycznego pozostają nadal faszystawscy prześlępcy wojenni. Naród niemiecki jest przeciwny statutowi okupacji, domaga się zawarcia traktatu pokojowego, utworzenia zjednoczonych Niemiec demokratycznych. Naród niemiecki żąda wypełnienia uchwał pocdamskich.

Autor podkreśla, że proces Maxa Reimanna odbył się w warunkach ostrego terroru. W Bizonii zakazano wszelkich zebrań w sprawie procesu Maxa Reimanna, na posiedzenie sądu nie dopuszczono przedstawicieli prasy demokratycznej.

Wyrok trybunału brytyjskiego wywołał głębokie oburzenie niemieckich warstw pracujących. W Duesseldorfie odbywały się liczne demonstracje protestacyjne, wobec czego władze okupacyjne zmobilizowały wszystkie oddziały policji. W mieście faktycznie został wprowadzony stan wojenny. Ale mimo tych zarządzeń fala protestów wznosi się z każdym dniem.

* Ze świata *

* Na posiedzeniu plenarnym konferencji międzynarodowej w sprawie handlu pszenicą delegat Związku Radzieckiego został jednogłośnie mianowany członkiem komitetu do spraw cen i terminów umów.

* Angielski Dziennik „Star” podaje, że Bevin zgodził się na przeprowadzenie nieoficjalnych rozmów z innymi mocarstwami za pośrednictwem w sprawie ponownego wystąpienia przedstawicieli dyplomatycznych do Hiszpanii frankistowskiej.

* Władze brytyjskie zgodziły się na zaproszenie do obrony b. hitlerowskich generałów Rundstedta, Straussa i inn., również adwokatów brytyjskich. Honorarium obrońców brytyjskich ma być pokryte z pieniędzy „uzyskanych od przylotów w Anglii”.

* W ciągu ostatnich 20 dni ceny produktów żywnościowych, w tym: ryżu, masy, maki, mleka, masła i warzyw, podniosły się w Szanghaju przeszło czterokrotnie. Prawie w takim samym stopniu podskoczyły ceny ubrań i materiałów włókienniczych.

* „Berliner Zeitung” donosi z Monachium, że korpus oficerski policji bawarskiej (amerykańska strefa okupacyjna) składa się przede wszystkim z oficerów byłej armii hitlerowskiej. Obecnie do policji bawarskiej należy 2 byłych pułkowników, 29 majorów i 130 poruczników. Ponadto do policji zwerbowano wielu byłych podoficerów.

Towarzysz Stalin odpowiadając przed paroma dniami dziennikarzowi amerykańskiemu na jego pytania, poruszył sprawy niezwykle doniosłości: wspólnej radziecko-amerykańskiej deklaracji potwierdzającej, że rządy tych krajów nie mają zamiaru uciekania się do wojny przeciwko sobie i sprawie paktu pokoju, prowadzącego do stopniowego rozbrojenia. Obok tych niezwykle wagi propozycji, towarzysz Stalin poruszył jedną jedyną tylko sprawę z zakresu bieżącej, konkretnej polityki międzynarodowej, mianowicie sprawę tworzącego się państwa zachodnio-niemieckiego. Towarzysz Stalin powiedział mianowicie, że jeżeliby rządy trzech mocarstw zachodnich zgodziły się na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego do czasu zwołania sesji ministrów spraw zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całokształtu zagadnienia niemieckiego — rząd radziecki gotów byłby znieść ograniczenia transportowe między Berlinem a strefami zachodnimi.

Czy przypadkowo towarzysz Stalin poruszył sprawę Niemiec Zachodnich, sprawę odbudowy imperializmu niemieckiego w ramach państwa zachodniego — jako jedną z bieżących spraw polityki międzynarodowej? Nie, znalazła się ona w wypowiedzi towarzysza Stalina, ponieważ jest to zagadnienie

kluczowe. podstawowe. Ze szczególną siłą należy to podkreślić, zwłaszcza u nas w Polsce. Niektórym ludziom wydaje się, że różnica zdań między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi nas nie dotyczy lub dotyczy tylko w takim samym stopniu, w jakim dotyczy np. Australii. Jest to pogląd błędny i niesłuszny.

Polska, Niemcy i polityka amerykańska

Jedną z najbardziej istotnych różnic między polityką Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego jest jaskrawa rozbieżność co do treści i metod ich polityki w sprawie zagadnienia niemieckiego. Związek Radziecki walczy o wykorzenienie imperializmu niemieckiego i o uniemożliwienie jego odbudowy. Rząd Stanów Zjednoczonych natomiast robi wszystko, by odbudować imperializm niemiecki i uczynić go narzędziem swej agresywnej polityki skierowanej na podbój świata. Czy z punktu widzenia interesów narodowych Polski różnica ta ma istotne znaczenie? Zapytajmy pierwszego lepszego Polaka, zapytajmy przechodnia na ulicy,

sąsiada w tramwaju. kogokolwiek — która polityka jest zgodna z naszymi interesami narodowymi, polityka radziecka, uniemożliwiająca odbudowę agresywności niemieckiej, czy też polityka amerykańska odbudowująca tę agresywność? Nie może być wątpliwości, jaka będzie odpowiedź. Imperialistyczna polityka amerykańska, odbudowująca dla swych celów agresywne siły niemieckie godzi w Polskę, w nasze interesy narodowe, polityka zaś radziecka jest zgodna z naszymi interesami.

Amerykański minister spraw zagranicznych Acheson dlatego między innymi nie zgodził się na spotkanie Stalin-Truman, bo wie, że Związek Radziecki jest przeciwny odbudowie agresywności niemieckiej, a imperialiści amerykańscy chcą właśnie tę agresywność odbudować jak najszybciej i w jak najszerszym zakresie.

Polityka amerykańska w sprawie Niemiec jak i w innych sprawach jest polityką antypolską i antypokojową. Lud polski gorąco pragnie utrwalenia pokoju i nie chce odbudowy imperializmu niemieckiego. Dlatego też wraz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami antyimperialistycznymi będziemy nadal nieugięcie walczyć o pokój i umacniać siły pokojowe.

proces ten rzekomo nie jest prowadzony zgodnie z przepisami procedury sądowej. Każdy mógł się przekonać, że wszyscy działają zgodnie z przepisami prawa, świadczy fakt, że oskarżeni mogli nieskrępowanie wypowiadać swe zdanie i nikt im w tym nie przeszkadzał”.

Na procesie tym — stwierdza z naciskiem prokurator — w ogóle nie było mowy o religii.

Mindszenty odpowiada przed sądem nie jako głowa kościoła katolickiego, lecz jako osoba, która popełniła przestępstwo. Oskarżyciel stwierdza, że Mindszenty pozostawał na służbie obcego wywiadu. Dostarczał on nie tylko danych o Węgrzech, lecz również informacji o Armii Radzieckiej.

Mindszenty przyznał się — podkreśla prokurator — że był przywódcą organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego.

Mindszenty był głową kościoła katolickiego na Węgrzech i dlatego działalność jego należy sądzić surowiej, gdyż czynił wszystko w imieniu kościoła katolickiego.

W konkluzji prokurator oświadczył: „Proces ten dowodzi, iż demokracja węgierska przeprowadziła go zgodnie z obowiązującymi ustawami i że zdecydowana jest pociągnąć do odpowiedzialności każdego, kto by się odważył na nią targnąć. Niechaj wyrok wykaże, iż lud węgierski, który tak drogo zapłacił za swą wolność, potrafi jej również bronić.”

Witold
Kazmierczak

Pięściarz ZZK (Poznań) obok Chychły należy do najlepszych reprezentantów wagi półśredniej w Polsce. Został on wyróżniony do reprezentacji Polski na mecz w Finlandii, dokąd pojechał, jako rezerwowy.

Nasze apele nie pozostały bez echa

Przed kilku dniami poruszyliśmy na tym miejscu dwie sprawy: jedna z nich dotyczyła naszego olimpijczyka Adamczyka, druga — niesportowego zachowania się jednego z delegatów TS Polonia Poznań podczas walnego zgromadzenia POZPN.

Po uszyciu je, mieliśmy na uwadze: z jednej strony — troskę o zapewnienie czołowym wychowawcom sportu polskiego warunków, umożliwiających im dalsze postępy w tej dziedzinie, z drugiej — oczyszczenie szeregu działaczy i wychowawców sportowych z ludzi, którzy zasadami swymi i postępowaniem spaczają cele i idee sportu. Na tym stanowisku stać będziemy również w przyszłości.

Jak się dowiadujemy, obydwie wypadki znalazły już swoje echo, za co w imieniu dobra naszego sportu składamy właściwym czynnikom tą drogą wyrazy podziękowania.

Najlepsi piłkarze ZSRR

Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował listę 33 najlepszych piłkarzy radzieckich w sezonie 1948 r.

Lista zawiera największą ilość nazwisk piłkarzy CDKA — mistrza ZSRR i zdobywcę pucharu.

Na liście figurują m. in. następujące nazwiska: bramkarze — Akimov („Torpedo“ Miskwa), Nikarow (CDKA), Chomich („Dynamo“ Moskwa); obrońcy — Kozetkow (CDKA), Chodolow („Spartak“), Gemes („Torpedo“); pomocnicy — Blinow („Dynamo“), Solowjew (CDKA), Riazancew („Spartak“); napastnicy — Ercow (CDKA), Demin (CDKA), Nikolajew (CDKA), Ponomarew („Torpedo“), Mariutin („Zenit“ Leningrad). Obrotow — Lokomotiv Moskwa i inni.

Dobry poziom szkół średnich w mistrzostwach siatkówki żeńskiej

W rozgrywkach o mistrzostwo szkół średnich w piłce siatkowej żeńskiej, organizowanych przez MKS, bierze udział 8 drużyn: Państw. Liceum Pedagogiczne, Liceum Klaudy Potockiej, Liceum Dąbrówki, Liceum Zamojskiej, Liceum Administracyjne, Miejskie Gimn. Handlowe, Liceum Spółdzielcze i Liceum Krawieckie.

W sali Gimn. Handlowego przy ul. Sniadeckich odbyły się dalsze rozgrywki, które przyniosły następujące wyniki:

Państw. Liceum Pedagogiczne — Liceum Administracyjne 2:0 (15:9, 15:2).

Liceum Zamojskiej — Miejskie Gimnazjum Handlowe 2:0 (15:8, 15:7).

Liceum Klaudy Potockiej — Liceum Spółdzielcze 2:0 (15:0, 15:0).

Liceum Dąbrówki — Liceum Krawieckie 2:0 (15:1, 15:12).

W dotychczasowej tabelce rozgrywek prowadzi Państw. Liceum Klaudy Potockiej i Liceum Klaudy Potockiej i Liceum Dąbrówki.

Najlepszą drużyną rozgrywek jest Państw. Liceum Pedagogiczne, które najprawdopodobniej zdobędzie I miejsce w rozgrywkach.

SPORT POZNAŃSKI

Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

Warta pokonała ZZK 9:7

Zwycięstwo Ratajczaka — tajemnicą zielonych stolików

Kupczyk rozwił sny o Białeckim

Dwie przodujące drużyny Poznania: Warta i ZZK rozegrały towarzyski mecz bokserki bez udziału najlepszych pięściarzy Luedkego i Kazmierczaka. W wadze ciężkiej zawodników nie wystawiono. Zamiast tego odbyły się dwie walki w wadze lekkiej.

Poziom walk, jak na aspiracje Poznania, siabutki. Najlepszą walkę stoczyli rywale Ratajczaka z Wojtkowiakiem. I tym razem Wojtkowiak niesłusznie otrzymał przegraną, choć powinien walkę wygrać. Porażka Wojtkowiaka pozostała tajemnicą sędziów: Tilgnera, Strugińskiego i Magiera. Wymieniamy te nazwiska, gdyż zbyt często one powtarzają się przy niesłusznych orzeczeniach. Czas najwyższy, by przy zielonych stolikach za przestano wreszcie fabrykować warunków według sympatii klubowych, gdyż przez to zniechęca się zawodników i od strasza szereg zastępy młodzieży, gromadzącej się do sportu.

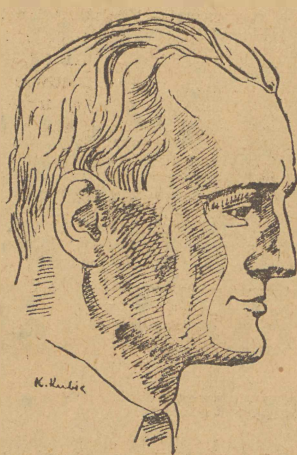
Przed meczem obu drużyn odbyły się dwie walki nadprogramowe. W wadze lekkiej Kukucki (W) pokonał Łukowskiego (W) i w wadze koguciej Kliczberg (ZZK) uległ Borakowi (W).

W wadze muszej Przybyś (ZZK) po słabej walce uległ przytomnie walczącemu Mankielmu. Kolejny walczący zbyt jednostronnie bez techniki.

W wadze koguciej Janaszak (ZZK) z meczu na mecz traci ze swych umiejętności technicznych wiele i dlatego ledwo wyszedł z Jędraszakiem.

W półciężkiej Wytyk (ZZK) pokonał Sobkowiaka (W). Od

gongu Wytyk rusza śmiało do ataku. Zasypuje potężnymi ciosami Warciarza i zdaje się, że walka skończy się przed czasem. Sobkowiak jednak wytrzymuje, broniąc się uni-



Podczas meczu Warta-ZZK przy ringu siedział Gładysiak z obandażowaną twarzą. Co się stało? Podczas sparringu z Talarczykiem doznał on złamania szczęki. Kierownictwo sekcji zapewnia, że za parę tygodni będzie on już zdolny do walki. Wątpimy. Naszym zdaniem nie powinno się dopuszczać do tak ostrych sparringów, by kończyły się one niebezpiecznymi złamaniami.

kami i dość szczęśliwymi kontrami. Sobkowiak kilka razy ładuje na deskach, jednak do końca walki wytrzymuje, odgryzając się nawet dość dotkliwie.

W lekkiej Nowicki (ZZK) nie wytrzymał nawet jednej

rundy ze Szkudlarkiem.

W drugiej walce wagi lekkiej Świdzki (ZZK) nie potrafił powtórzyć swego sukcesu sprzed kilku miesięcy z powodu braków technicznych i zamiast wygrać przez k.o. za ledwie zremisował z Lechem (W).

W wadze półśredniej Wojtkowiak (ZZK) stoczył z Ratajczakiem najładniejszą walkę. Werdikt sędziowski, przyznający zwycięstwo zawodnikowi Warty, krzywdzi kolejarza.

Staraliśmy się notować punkty: I runda dla Ratajczaka z różnicą jednego punktu, II dla Wojtkowiaka — różnica dwóch punktów i ostatnia remisowa, a więc dla Wojtkowiaka 59:58. Jak punktowali sędziowie — pozostanie ich tajemnicą. Setki oczu publiczności również inaczej obserwowały walkę, niż sędziowie.

W wadze średniej Kupczyk (ZZK) rozwił sny o Białeckim, któremu wieczne parcie do przodu na nic się nie zdało. Uniki Kupczyka rzuciły Białeckiego na liny i deski. Na pominięcie, udzielone Kupczykowi, zamiast Białeckiemu, za notowano jako jedną z pomy-

SPORT MIĘDZYCHODZKI u progu nowego sezonu

Życie sportowe miasta Międzychodu skupiało się w ub. roku zasadniczo w dwu klubach: Z. S. „Gwardia“ i SKS „Tęcza“. Próbę tego organizowania życia sportowego zajmowała się w znacznym stopniu Powiatowa Komenda P.O. „Służba Polsce“, Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej oraz sekcje sportowe przy Państw. Przetwórnio Owocowo-Warzywniej, przy Warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa, oddz. Zw. Zaw. Kolejarzy, Pocz. towców i in. Aktywnymi były także sekcje młodzieżowe przy szkołach z Kołem Sportowym przy Państw. Szkole Ogólnokształc. stopnia licealnego. Do najbardziej popularnych sportów należały piłka nożna, gry ręczne oraz lekkoatletyka. Gałęzią sportu uprawianą przez z górą 50 procent mieszkanców miasta, lecz niestety jeszcze niezorganizowaną było pływanie.

Pomimo tego, że jeszcze do pierwszych bojów wiosennych jest kilka tygodni czasu, sportowcy międzychodzcy, zarówno ci dorośli, jak i ci mali, których w Międzychodzie nigdy nie brak, rozpoczęli już gorączkowe przygotowania wstępne.

Na walnym zebraniu ZS „Gwardia“, zrzeszającym około 60 członków, sprawozdanie z działalności klubu zdał sekretarz, tow. Helwing, zebraniu zaś przewodniczył tow. por. Skowronski. Jak wynika z sprawozdania, najwybitniejszymi sekcjami były 2 drużyny piłki nożnej, z których jedna o wieleś stoczyła 4 finałowe mecze o waleście do klasy B, oraz sekcja siatkowa i koszykowi. W dal-

lek sędziego ringowego Misiornego.

W ostatniej walce, w wadze półciężkiej, Talarczyk (ZZK) minimalnie przegrał z Frankiem (W).

Sportowcy znińscy przed nowym sezonem sportowym

Pod przewodnictwem znanego sportowca Leona Chrzastowskiego odbyło się w lokalu własnym wainie zebranie Cukrowniczego Związkowego Klubu Sportowego „Paluczan-ka“, na którym wybrano nowe władze: dyrektor inż. Kittel — prezes, Edmund Chrzastowski — sekretarz i Marian Wieszorek — skarbnik.

W planie pracy na rok bieżący stawiono ożywienie 11 sekcji, celem godnego reprezentowania barw klubowych na obcych boiskach, ringach, kortach czy estradach. Klub liczy 350 członków, a obrót kasowy przekroczył 500 tys. złotych. Z powodu przebudowy stadionu praca na boisku była zahamowana w roku ub., natomiast sekcja motocyklowa

Bezspornie najlepsza obecnie „mucha“ w Polsce Liedtke (Warta) nieznacznie a nawet niesłusznie przegrał z doskonałym Finem Quistlem w ramach meczu Finlandia — Polska Liedtke ma przed sobą wielką przyszłość, tym bardziej, że nie ma on jeszcze rutyny międzynarodowej, którą dopiero zdobywa

Dobry rzut węglarzy „Cegielni“

Rewanżowe spotkanie kreglarzy ZKSM „HCP“ z ZEKs „Legia“, będące drugim tegorocznym występem obu drużyn, przyniosło powtórne zwycięstwo pierwszym 4218:4136 p. Gospodarze zawdzięczają je w głównej mierze wyrównaniu swego zespołu, w klasyfikacji indywidualnej bowiem dwa pierwsze miejsca przypadły gościom: Szramie Br. 443 p. i Siadakowi 440 pkt. Dalsze zajęli: Kruzel 437, Standa 433, Zieliński 432, Lewiński 429 (wszystcy HCP), Kniat L. (Leg.) i Tomczyk (Ceg.) po 427 itd. (M).

sekcji sportowych przy kołach Z. M. P.

Również i w klubie spółdzielców „Tęcza“ odbyło się walne zebranie. Po sprawozdaniu prezesa klubu, ob. Firzga, dokonano wyboru nowych władz klubowych. Przewodniczącymi honorowymi klubu zostali tow. tow.: Lemieź, Stanko i Śmigiel. W skład zarządu weszli: przewodniczący — Firzga, wiceprez. — Czapek, sekretarz — Cybulski, skarbnik — Kamzela, gospodarz — Bartkowiak, opiekunowie drużyn piłkarskich: Szyf i Pawlak, kapitan I drużyny — Rutkowski. Ambicją klubu jest zdobycie dla swych barw w bieżącym sezonie miejsca w A klasie POZPN, oraz zorganizowanie sekcji: koszykowi, siatkowi, lekkoatletyki oraz kajakowej.

Jak wynika z planów klubów, w nowym sezonie życie sportowe nie tylko miasta, lecz także i powiatu ulegnie znacznemu zaktywizowaniu, tym bardziej, że obecnie działa już Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej pod kierownictwem tow. Szmądy.

Pod adresem tych wszystkich instytucji sportowych należy jednak wysunąć jedną skromną uwagę: w powiecie międzychodzcy jest 99 jezior oraz rzeka „Warta“, jest ok. 200 członków „Warty“ ZW. Wędkarzy „Warta“, który organizuje zawody, jest dużo sportowców, z których bez wątpienia prawie każdy jest pływakiem, lecz nie było jeszcze po wzięciu i, jak wynika z planów, nie będzie także i w bieżącym roku chociażby tylko jednej sekcji pływackiej, a to bardzo wielka szkoda, ba nawet wstyd!

(wkt)

Joe Louis nokautuje

W towarzyskim spotkaniu bokserkim, rozegranym w Dayton Beach (Kalifornia) Joe Louis znokautował Murzyna Bill Geavesa w trzeciej rundzie. Jest to już drugie zwycięstwo Louisa przez nokaut w ciągu ostatniego tygodnia.

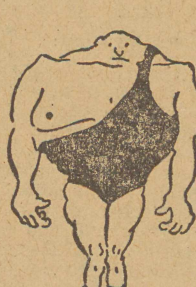
Co za dużo, to nie zdrowo



pływak



piłkarz



zapaśnik



pięściarz



biegacz



kolarz

MIĘDZYNARODOWY SĘDZIA

Adam Nawrocki

25 lat w służbie piłkarstwa wielkopolskiego

Jeden z najpopularniejszych w swoim czasie sędziów piłkarskich i stary działacz na tej niwie ob. Adam Nawrocki obchodził 25-lecie swej nieustraszonej pracy. W uznaniu zasług, położonych dla sportu polskiego a piłkarskiego w szczególności, otrzymał w ramach ostatniego odbytego walnego zgromadzenia POZPN ozdobny dyplom i efektowny upominek.

Sylwetka ob. Nawrockiego, który na kilka lat przed wojną z powodu choroby zrezygnował z prowadzenia zawodów, znana jest tylko starszym bywalcom meczów. Jak wielu innych, starych

ny jest jako gracz i organizator. W 1922 r. po raz pierwszy chwycił za gwizdek i prowadził mecz Stella (Gniezno) — Poznań. Próba wypadła dobrze, tak orzekł kpt. Baran-Bilecki (obecnie plk.) i obecny trener PZPN Wacław Kuchar. Wszedł więc do Wydz. Spr. Sędz., gdzie pracował na wszystkich stanowiskach, a niezależnie od tego czynny był jako sędzia. Prowadził najcięższe mecze ligowe i został uznany przez FIFA jako sędzię międzynarodowy. Z ligowych meczy prowadził przeważnie

tw. „derby”, m. i. walki w Krakowie, Warszawie i in., zdobywając sobie najwyższe uznanie.

Od 1933 pracował tylko organizacyjnie. Po wojnie przystąpił do sędziowania klubów jezyckich jako KS „Zjednoczeni”. Prócz pracy w klubie piastuje stanowisko wiceprezesa POZPN i przew. Wydz. Gier i Dysc.

Na tym stanowisku zdołał sobie, podobnie jak na zielonej murawie, pozyskać zaufanie i poparcie swych współpracowników i i postawić pracę w piłkarstwie wielkopolskim na najlepszym organizacyjnym poziomie.

Wytrwałemu sędziemu i działaczowi na polu naszego piłkarstwa ślomy ze swej strony życzenia długich lat owocnej pracy. (x)

Korona (Poznań) — CZSKS (Szamotuły)

9,5 : 10,5

Spotkanie szachowe rozegrane dnia 2 lutego 1949 o godz. 11 w lokalu Świątyni Olejarni w Szamotulach pomiędzy sekcją Szachową Cukrowni. Zw. Szamotulskiego Klubu Sportowego a Klubem (sekcją) „Korona” Poznań — Polskie Zakłady Zbożowe — zakończyło się minimalną wygraną C. Z. S. K. S.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: (na I miejscu C. Z. S. K. S.) Leon Jadrzyk — Kaźmierski 0:1, Jurek Kurczewski — Bol. Białasik 0:1, Leon Borowiak — Głowacki 1:0, Czesław Kaczor — Gąsiorek 0:1, Tadeusz Haulhausen — Łabęcki 1:0, Henryk Tyl — Bauza 1:0, M. Chelmiński — Dykier 1:0, Szura — Palm 1:0, Stef. Haulhausen — Krakowski 0:1, Kociński — Milkowski 0:1, Czesław Bał — Kruczek 0:1, Libera — Podejma 1:0, Ludek — Czapracki 1:0, Zieleskie-wicz — Grzelczyk 0:1, Grafka — Budziarek 1:0, Wacław Badurski — Adamczak 1:0, Józef Franke — Małkowski 0:1, Henryk Molski — Pawlak 0:1, Stanisław Wojciechowski — Bączkowska 1:0. (bia)

Goplana (Poznań) — CZSKS (Szamotuły)

11,5 : 7,5

Spotkanie powyższych zespołów odbyło się w ub. niedzielę w lokalach Belwederu w Poznaniu na 19 szachownicach. Po ciekawej i emocjonującej grze mecz wygrali gospodarze w stosunku 11½ : 7½.

Wyniki poszczególnych partii były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Goplany) E. Wierzejewski — L. Jadrzyk 1:0, J. Walczak — J. Kurczewski 1½ : ½, I. Konieczny — L. Borowiak 0:1.

Zygmunt Heliasz

SKOK o TYCZCE

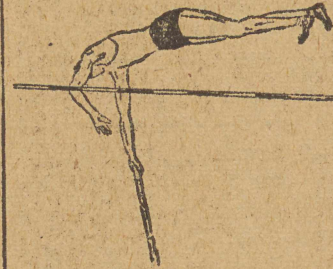
Wydatność skoku zależy w głównej mierze od prawidłowo wykonanego odbicia. Właśnie dla uzyskania tego warunku należy dużo ćwiczyć bieg z tyczką i wsu-

nek najłatwiej przez to, że wkładając tyczkę do skrzynki dosuwamy prawą dłoń do lewej, a nie przeciwnie. W żadnym razie nie dopuszczaj do tego, by tyczka w czasie robienia odchyłała się na boki. Przez ugięcie nóg w kolanie po odbiciu skracaj się i przyspieszaj ruch wahadłowy. Po odbiciu w czasie ciągnięcia nóg do góry prowadź tyczkę jak najbliższej pierśi, dzięki czemu w momencie gdy tułów wzniesie się ponad ramiona zawodnik znajdzie się w prawidłowej pozycji. Wyrzuci tułów w tył, co ułatwi mu wydajny wyrost ramion i wzniesienie tułowia.

Przy braniu większej wysokości znaki kontrolne odpowiednio cofnąć, ponieważ punkt odbicia przypada w większej odległości od poręczki. Przy rozmieszczaniu znaków kontrolnych brać pod uwagę

wanie tyczki do skrzynki, aby zdobyć niezbędną koordynację i płynność ruchów. Równocześnie pamiętać o jak najdokładniejszym rozmieszczeniu znaków kontrolnych.

Punkt odbicia się musi przypadać dokładnie w momencie, kiedy



warunki atmosferyczne, pamiętając że wiatr w plecy wydłuża krok robienia i odwrotnie. Miękką powierzchnia bieżni skracaj krok.

Trenować raczej krótko, lecz intensywnie. Trenując klasę poręczek od czasu do czasu powyżej swego rekordu życiowego, aby w ten sposób podciągnąć się do zwiększonych wysiłków i przyzwyczaić do wysokości. Trenując na technice nie wolno skakać na zbyt niskiej wysokości. Np. zawodnik, który skacze 3,80 m nie powinien trenować skoków poniżej 3,40 m.

ciężar ciała znajduje się w linii pionowej w stosunku do nogi odbijającej. W momencie odbicia tyczka musi znajdować się przed tułowiem. Uzyskuje się ten waru-

JESZCZE DWA DODATKOWE

kupony konkursowe

W ostatnich dniach trwa konkurs napywa największej odpowiedzi. Widocznie uczestnicy konkursu czekali na ostatnią chwilę ze swymi decyzjami.

Wobec tego, że otrzymaliśmy szereg listów z prośbą o przedłużenie zamieszczania kuponów, postanowiliśmy dodać jeszcze tylko dwa kupony, tj. 8 i 9 lutego. Po tym terminie konkurs nasz zamykamy. Dla Czytelników z prowincji termin nadsyłania odpowiedzi wyznaczamy na dzień 12 lutego. Jednak ważne będą listy tylko z datą stempla pocztowego z dnia 10 lutego.

Wysokość

— Bytom — Kraków 83:58 w pływaniu. W międzymiastowym meczu pływackim, rozegranym na krytym basenie w Bytomiu, Bytom pokonał Kraków w stosunku 83:58 pkt.

— Warszawa — Kraków 4:4 w zapasach. W międzymiastowym meczu zapasniczym uzyskał Kraków (prezentowany przez zawodników „Legii”), remis z Warszawą 4:4.

— Hokeiści USA remisują ponownie w Szwajcarii. Drugi występ reprezentacji hokejowej Stanów Zjednoczonych na terenie Szwajcarii zakończył się ponownie wynikiem remisowym. Reprezentanci USA remisowali w Davos z reprezentacją miasta w stosunku 7:7 (3:3, 3:2, 1:2).

Terminarz rozgrywek

II-giej Ligi Piłkarskiej

GRUPA PÓŁNOCNA:

20 marca: PTC — Pomorzanie, Ognisko — Widzew, Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura. 27 marca: Pomorzanie — Ostrovia, Bzura — Ognisko, Lublinianka — Garbarnia, Widzew — Radomiak. 3 kwietnia: Ognisko — Lublinianka, Garbarnia — PTC, Ostrovia — Bzura, Radomiak — Pomorzanie.

10 kwietnia: PTC — Radomiak, Pomorzanie — Ognisko, Bzura — Garbarnia, Widzew — Ostrovia. 24 kwietnia: Lublinianka — Widzew, Garbarnia — Pomorzanie, Ostrovia — PTC, Radomiak — Ognisko.

15 maja: PTC — Lublinianka, Pomorzanie — Bzura, Ognisko — Ostrovia, Widzew — Garbarnia. 22 maja: Bzura — Widzew, Ognisko — PTC, Lublinianka — Pomorzanie, Garbarnia — Radomiak. 29 maja: Bzura — Lublinianka, Widzew — PTC, Garbarnia — Ognisko, Radomiak — Ostrovia.

12 czerwca: PTC — Bzura, Pomorzanie — Widzew, Lublinianka — Radomiak, Ostrovia — Garbarnia.

GRUPA PÓŁDNIOWA:

20 marca: Balldon — Polonia, (Swidnica), Naprzód — Gwardia, Rymer — Skra, Tarnovia — Chelmeck.

27 marca: Chelmeck — Naprzód, Polonia (Swidnica) — Rymer, Skra — Polonia (Przemys), Gwardia — Tarnovia.

3 kwietnia: Naprzód — Skra, Polonia (Przemys) — Balldon, Rymer — Chelmeck, Tarnovia — Polonia (Swidnica).

10 kwietnia: Balldon — Tarnovia, Chelmeck — Polonia (Przemys), Polonia (Swidnica) — Naprzód, Gwardia — Rymer.

24 kwietnia: Polonia (Przemys) — Polonia (Swidnica), Skra — Gwardia, Rymer — Balldon, Tarnovia — Naprzód.

15 maja: Balldon — Skra, Na-

AZS - Stella (Gniezno) 5:2

W piątek rozegrano w Poznaniu rewanżowe spotkanie hokejowe między miejscowym AZS a Stellą (Gniezno). Goście zaprezentowali się jako zespół walczący bardzo ambitnie, jednak pod względem szybkości i techniki opanowania krążka. W drużynie AZS zaobserwować można było lepszą formę (treningi), zmysł do kombinacji oraz dość po prawą grę zespołową. Zły stan lodu utrudniał grę. Wśród gości wyróżnił się Majerowicz, u akademików Primke, Urbański, Sikorski Łącz.

Przebieg gry:

I tercja: goście rozpoczynają grę, jednak akademicy przejmują inicjatywę i z miejsca uzyskują prowadzenie. Gra toczy się przeważnie pod bramką gnieźnian, którzy tracą dalszy punkt. Pod koniec tercji goście strzelają jedną bramkę, Stan — 2:1.

II tercja: Tempo gry znacznie się wzmacnia. Akademicy formalnie „gniotą gości”. Stan 1:0 nie odzwierciedla istotnego stanu gry.

III tercja: Gra toczy się nadal na potowię gości, przy czym akademicy strzelają dalsze dwie bramki. Pod koniec gry atak „Stelli” zrywa się raz po raz do przodu,

uwieczając tę akcję drugim punktem. Stan 2:1.

Ogólny wynik meczu 5:2 dla AZS. Punkty dla gości uzyskali: Tomkowiak i Sas po jednym, dla gospodarzy: Urbański dwa, Primke Sikorski i Kubiak po jednym. Sędziował niezbyt zdecydowanie ob. Urbański Cz. z Poznania. (zkl)

Komunikaty sportowe

— Roczne walne zebranie ZKK Poznań odbędzie się dnia 15 lutego 1949 r. o godzinie 17.30 w sali stołowej kolejowej przy ul. Kolejowej 5.

OGŁOSZENIA

Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych - Zakład T-72

Września, ulica Daszyńskiego 2/3

zatrudni natychmiast inżynierów i techników na następujące stanowiska kierownicze:

Szef Biura Fabrykacji, Szef Biura Produkcji, Szef Biura Konstrukcji, Kier. Opracow. Zleczeń, Kier. Ruchu, Kier. Sekcji Kontr. Dostaw, Kier. Kontrol. między-operac., Star. Ref. w Fionie Technicznym.

Mieszkanie zapewnione — Zgłoszenia kierować należy do Działu Personalnego Z. W. P. T. — Września, ul. Daszyńskiego 2/3. 80

Kupię elektrolity, lampy, części radiowe oraz zdekompletowane odbiorniki radiowe, projekторы filmowe i filmy 16 mm. W. S. F. R. Poznań, św. Marcina 27. 90

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, e-ca red. nac. 509-73, sek. red. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata 502-84, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R.S.W. „Prasa”

Płocznno w Drukarni PPZG

Poznań — Północ

K-58424



KUPON konkursu sportowego

„Gazety Poznańskiej”

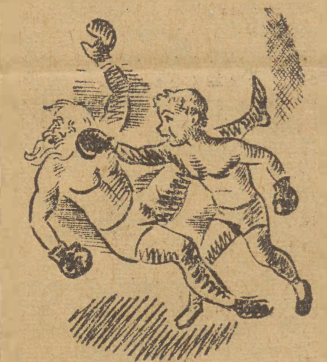
- | | |
|---------|----------|
| 1. | 6. |
| 2. | 7. |
| 3. | 8. |
| 4. | 9. |
| 5. | 10. |

Nazwisko i imię uczestn. konkursu
Adres



Wydawało mi się, że wszystko jest już w najlepszym porządku w naszym sporcie. Tymczasem zachodzą jeszcze wypadki, które trzeba napiętnować publicznie.

Idzie mi mianowicie o stosunek młodych do starszych, ściślej mówiąc, o zachowanie się niejakiego Wytyka z powiatowego Kościana wobec Antkiewicza z Gdańska, a więc miasta nie powiatowego, ale wojewódzkiego. Już ta różnica na kazywałoby zachowanie należącego dystansu. Wszyscy byli też pewni, że Wytyk ukłonił się Antkiewiczowi elegancko, odbierze to, co mu mistrz da a potem pójdzie do domu, jeżeli w ogóle będzie mógł jeszcze iść. Tymczasem o zgrozo, stała się rzecz straszna. Tak okrop-



na i straszna, że moja Agata dziś jeszcze zrywa się w nocy ze snu i krzyczy „milię, milię”. Dobrzy sąsiedzi dobijają się zaraz, gdy ten krzyk się rozlegnie, do naszych drzwi, myśląc, że upiłem się i moruję Agate.

To wszystko przez tego Wytyka. W tym momencie bowiem, gdy rozległ się gong, a ja szepnąłem do Agaty, by zapamiętała sobie, na którą stronę przewróci się ten z Kościana, stała się właśnie ta okropna rzecz. Kościaniak nie przewrócił się zaraz, ani też potem, ani w ogóle. Za to Antkiewicz usiadł i to tak gwałtownie, że widownia powstała.

Wysoko Redakcjo, ja wszystko rozumiem i wyrozumiem ale to, co ten chłopak z Kościana robił z Antkiewiczem, to przechodziło wszelkie granice. Przecież ten za ledwie osiemnastoletni szary prowincjusz bombardował bombami Antkiewicza tak gwałtownie i bezlitośnie, że aż się Bałtyk zapienił i szum powstał... na Wybrzeżu.

I to kogo? Mistrza Polski, odznaczonego za dzielność medalem olimpijskim trzeciej klasy. Tak, Wysoko Redakcjo, takich wido-

ków doczekaliśmy się na ringach naszych wielkich, stołecznych miast, na których prowincja hula sobie bez zwracania uwagi na to, z kim ma przyjemność.

Co i kto w ogóle zostanie z naszych mistrzów za rok, lub dwa, jeżeli sędziowie nie wezmą się w kupy i nie ukróć tych małomianstewskich wybrzydów? Niech tyl ko pójdzie tak dalej, to niedługo a wieś zaczęła pokazywać pazury, a jakiś kniołek porwie się na samego Franasia Szymurę, by mu tytuł odebrać na oczach samej Warszawy.

Zebry chociaż milicja interweniowała w podobnych wypadkach i manducikami czesowała takich Wytyków, by wiedzieli, co wolno a co przekracza przepisy tudzież zawczaje! Ale ona sama jeszcze za chęca do takich wybrzydów. Wyty kowi na przykład tak bity brawo, że chłopak, widząc, iż ma ją za sobą i w razie czego będzie mógł schować się za jej plecami, jeszcze ogniciej, jak by to było na zabawie w Kościanie, szedł na tego starszego kanoniera, czyli bombardiera, odznaczonego tytułem ojca. Nie można więc dziwić się, że i publiczność użyla sobie. Rzuciła więc najpierw kapelusze w górę, a gdy kilka z nich szum zniósł z osi lotu, tak że wróciły na cudze głowy, zamiechała tego sposobu wypowiedzianiu uczuć dla rekruta Wytyka i zaczęła go obсыпать cukierkami, co było mniej kosztowne, jako że cukier potniał. Moja Agata, która wpięram oburzała się na Wytyka, wołając głośno „brac go, milię” co teraz jeszcze czyni we śnie, potem sama zaczęła bić brawo i karała mi też dać Wytykowi cukierka. Rzuciłem mu tylko drożdża, bo zrujnowałem się na ten jej kapelus i na coś lepszego mi już nie starczyło. Uważam zresztą, że nie stała mu się przez to żadna krzywda, bo w Kościanie jest duża cukrownia, więc mu słodczy napewno nie brakuje.

Tak, Wysoko Redakcjo, przedstawia się w ogólnych zarysach sprawa Wytyka z Kościana, który w biały dzień, na oczach tysięcznych widzów i milicji ośmielił się hardo stawiać mistrzowi. W tak młodym wieku i „już takie coś!” Nie wątpię też, że tym niesfornym chłopakiem zajmie się od powiednie czynniki Polskiego Związku Bokserkiego.

Trudno, za to powinno się od-powiadać.

Z odpowiedzialnym powołaniem

Anzelm Sierpowy

Pracownicy skarbowi i bankowi w Zielonej Górze przystępują do współzawodnictwa

W ubiegłym tygodniu w gmachu Urzędu Skarbowego w Zielonej Górze odbyło się zebranie Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych wspólnie z delegatem Związku Bankowców.

Zebrań zagali przewodniczący Oddziału ZZPS tow. Roszkiewicz, witając delegata Zarządu Głównego tow. Machere.

Tow. Machera wygłosił obszernie sprawozdanie pokonkursowe, w którym stwierdził, że związki zawodowe, skupiające tysiące ludzi pracy, widzą sami, że jedynie wysoka organizacja pracy, udoskonalenie jej poziomu technicznego oraz zrozumienie zasad socjalizmu są najważniejszymi warunkami rozwoju i bronią przed wyzyskiem kapitalistów.

W wolnych wnioskach tow. Jesse podsunął zebraniom projekt przystąpienia do współzawodnictwa w następujący sposób: wychowywać się wzajemnie oraz dokształcać politycznie przez odczyty i prelekcje, 2) w czasie trwania kursów uzupełniać wiadomości zawodowe, 3) na swoim odcinku pracy wzmocnić życie kulturalno-oświatowe.

Wnioski przyjęto jednogłośnie. (te)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 555 — 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 — 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

—

TRAGICZNY WYPADEK

W nocy ob. Kłysz z Różanek jechał furmanką bez świateł i ob. Wł. Imański kierowa samochodem należącego do Z. E. O. P. Gorzów, miał bardzo słabe światło, wskutek czego zderzył się na wysokości Różanek. Koń ob. Kłysza padł na miejscu.

Za wypadek obaj ponoszą odpowiedzialność.

ŚMIERĆ PRZY ROZBIORZE GRUZÓW

Przy rozbióraniu gruzów starego domu ponosił śmierć ob. Daniel Hallszy z Burzema, gm. Lubiszyn, który nie zorganizował przedtem dostatecznie bezpieczeństwa pracy i został przywalony spadającym kominem. (el)

PONOWNA KRADZIEŻ

Donosiliśmy już w swoim czasie o kradzieży zegarka i innych drobnych przedmiotów przez ob. Józefa Wiśnika. Ostatnio znowu ukradł płaszcz ze stołówki T. O. R-u w Gorzowie na szkodę ob. E. Ruzkiewicza. Sprawcę przekazano do prokuratury Sądu w Gorzowie. (el)

WIĘCEJ UWAGI SZOFERZY

Nieznanego dotąd traktorzystę potrącił w Gorzowie przy ul. Focha ob. Mirosław Barne, skutkiem czego doznał on poważnych obrażeń. M. O. wszczęła poszukiwania. (el)

REPERTUAR KIN ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDENKO: „Polonia” — „Triumf Dr. O. Cornora”
GORZÓW: „Capitol” — „U progu tajemnicy”
GORZÓW: „Słońce” — „W pogoni za mężem”
GUBIN: „Pionier” — „Awantura w zaświatach”
KROSNO: „Lubuskie” — „Wieczna Ewa”
KRZYŻ: „Polonia” — „Wielki przełom”
KUROWO STARE: „Jutrzenka” — „Nowe Pokolenie”
LUBSKO: „Patria” — „Śluby kawalerskie”
MIEDZYSZCZ: „Świt” — „Zielona Dolina”
ŚLUBICE: „Piast” — „Serenada w dolinie słońca”
STRZELCE KRAJEŃSKIE: „Osadnik” — „Konik garbusek”
SULEJÓW: „Lech” — „Skarb rodziny Goupi”
ŚWIEBODZIN: „Rialto” — „Krajoznik Warg”
TRZCIANKA: „Corso” — „Kurchan Małachowski”
WITNICA: „Komet” — „Nauczycielka bawi się”
WSCHOWA: „Hel” — „My z Kron szlady”
ZIELONA GÓRA: „Nysa” — „Przygoda na wakacjach”

Poradnie żywienia bydła powstanie na Ziemi Lubuskiej

Celem podniesienia produkcji mleka do wysokości 6.500 milionów litrów rocznie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych planuje zorganizowanie przy mleczarniach spółdzielczych w całym kraju 300 poradni żywienia bydła. Sieć tych poradni organizuje się jako specjalną fachową pomoc dla gospodarzy-hodowców małych i średniorolnych chłopów.

Poradnie te obejmą swym zasięgiem około 3 tys. gromad wiejskich z ogólną ilością 240 tys. krów mlecznych. Na jedną poradnię przypadnie przeciętnie 800 krów.

W ramach działalności poradni żywieniowych odbędą się specjalne pokazy żywienia bydła. Każda poradnia zorganizuje trzy pokazy żywienia bydła w sezonie letnim i 3 w sezonie zimowym. Ogółem odbędą się około 1800 pokazów żywieniowych.

Nauczcie się radzić nad programem kursów PRW w Sulechowie

W szkole podstawowej nr 1 w Sulechowie odbyła się konferencja nauczycieli, pracujących na kursach Przystosowania Rolniczo-Wojskowego. Konferencję zwołał Pow. Inspektor Oświaty Rolniczej, celem przedyskutowania programu kursów PRW i ustalenia wytycznych na najbliższy okres.

Mieszkańcy Sulechowa uczcili 25 rocznicę zgonu Lenina

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przy współudziale ZMP Liceum Pedagogicznego w Sulechowie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 25 rocznicy śmierci Lenina. Na program Akademii złożyły się referaty i okolicznościowe deklaracje. Prelegenci z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, PZPR, Wojska i ZMP scharakteryzowali życie i działalność wielkiego twórcy

„W r. 1948 wygraliśmy walkę o chleb, w r. 1949 musimy wygrać walkę o mięso”. Tymi słowami na Zjeździe Służby Rolniczej w Krakowie ob. Dąb-Kociół, minister rolnictwa i reform rolnych zobrazował program pracy na r. 1949 w zakresie zwiększenia produkcji zwierzęcej. Ilość trzody chlewnej ma być zwiększona o prawie milion sztuk. Pierwszym warunkiem wygrania tej bitwy jest konieczność zrozumienia przez społeczeństwo, że trzoda chlewna nie może ginąć wskutek chorób epizootycznych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje w okresie wiosenno-letnim różyczka świń.

Aby straty pogłowia obniżyć do minimum, należy całą trzodę szczepić zapobiegawczo w okresie masowej akcji wiosennej przeciwko różnicy. Termin masowych szczepień przeciw różyczce rozpoczyna się w majątkach państwowych 15 lutego, u posiadaczy prywatnych 1 marca.

W bieżącym roku obok szczepień niezjadliwą kulturą różyczką wg. prof. Stauha zostaje wprowadzone w niektórych powiatach województwa poznańskiego tak zwane szczepienie czynnościowe (simultan), to znaczy surowicą i równocześnie zjadliwą kulturą różyczką. Gwarantuje to sztukom szczepionym co najmniej 4 miesiące odporności, ale aby

zyskać naprawdę dobre wyniki, to całe pogłowie trzody w gromadzie musi być równocześnie szczepione, nie zapominajmy bowiem, że nieszczepione sztuki będą stanowiły przy tym rodzaju szczepień podatny materiał do zakażenia się od świń szczepionych, a zarażone różycy znajdzie dobre warunki do zaostrzenia swojej szkodliwości nie tylko w stosunku do sztuk nieszczepionych, ale może to się również odbić na sztukach już uodpornionych.

W interesie więc każdego posiadacza trzody chlewnej leży moralny obowiązek poddania szczepieniu wszystkich bez wyjątku sztuk.

Rząd Polski Ludowej w głębokim trosce o byt i dobro bezrolnego i małorolnego chłopca, dla którego często jedna krowa i para świń stanowi cały dobytek (a którego warunki materialne nie pozwalają na opłacenie szczepień) wprowadza szczepienia bezpłatne, a mianowicie koszty szczepień o-

Spółdzielnie parcelacyjna Różanki otoczona specjalną opieką powiatu gorzowskiego

Spółdzielnię parcelacyjną w Różankach odwiedziła ostatnio komisja lustracyjna, w której wzięli udział starosta tow. No wieki, I i II sekretarz KP. P. Z. P. R. tow. Waleczak i tow. Mierzejewski, powiatowy architekt, komisarz ziemski oraz inni.

Po obejrzeniu obory powiększonej o dalsze dwie jalołki, stajni i domów mieszkalnych stwierdzono, że roboty remontowe poszczególnych obiektów postępują szybko naprzód i jest nadzieja, że już na jesieni br. spółdzielnia stanie na silnych podstawach gospodarczo-financeowych. W tej chwili montuje się tam barak na

biura spółdzielni, porządkuje się budynki przewidziane na pomieszczenie dla kuźni, dla traktorów oraz na warsztaty kłodziejskie. Niezależnie od tego w siewczarni instaluje się motor elektryczny, mający obsługiwać pompę i siewczarkę.

Różanki z każdym dniem zmieniają swe oblicze na lepsze. (wis)

Ob. inż. Strzałkowski w czasie ostatniego zebrania Towarzystwa Przyjaźni-Polsko-Radzieckiej w Pile omówił roczną działalność Koła, które w ubiegłym roku realizowało plan ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa poprzez plenarne zebrania propagandowe, odczyty i seanse filmowe. Ponadto koło prowadziło na szeroką skalę akcję werbunkową nowych członków Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej.

W okresie trwania miesiąca przyjaźni codziennie przed po-

łudniem i po południu wyświetlano seanse filmowe dla świata pracy i młodzieży szkolnej. Miejscowy radio-węzeł nadawał codziennie prelekcje o zdobycach naukowych i kulturalnych ZSRR oraz o jego przyjaznym stosunku do Polski. W ciągu miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej zorganizowano 10 okolicznościowych akademii.

Koło Towarzystwa Przyj. Polsko-Radzieckiej w Pile na rok 1949 przewiduje jeszcze wydatniejszą działalność Towarzystwa.

postaci surowicy przeciw różyczkowej posiadamy w obfitości, bowiem już teraz na początku roku Państwowy Instytut Weterynaryjny dysponuje zapasami surowicy ilościowo równej zużycia jej w ciągu całego 1938 r. (ponad 25 tysięcy litrów).

Nikt nie może w tym roku uskarżać się na brak surowicy. Ponadto Oddział Gorzowski Państw. Instytutu Weterynaryjnego przystąpił do produkcji specjalnej — wysokowartościowej (ponad 200 jednostek) surowicy do celów leczniczych.

Również akcja masowego przygotowania kultur jest już rozpoczęta i Gorzowski Oddział Państw. Instytutu Weterynaryjnego — wzorem ubiegłego roku — zapewnia o terminowej i w każdej ilości dostawie szczepionek lekarzom wet.

Należy więc dążyć do tego, aby wszystkie świny w terenie zostały zaszczepione. Do współpracy w tej ważnej akcji winny stanąć Rady Narodowe, Związki Samopomocy Chłopskiej, partie polityczne, organizacje społeczno-polityczne, gospodarze i młodzieżowe.

Pierwszą bowiem bitwę, bitwę przeciwko różnicy trzody chlewnej musimy wygrać!

Dr Tadeusz Kobusiewicz
Kierownik Państw. Instytutu Weterynaryjnego Oddział w Gorzowie Wlkp.

Niska cena szczepień (100 złotych od sztuki) oraz rozpoczęta powszechna akcja w województwie poznańskim ubezpieczenia trzody chlewnej, to są również elementy, które winny nam dopomóc w odniesieniu zwycięstwa w tej bitwie.

Niezbędną do tej walki broń i to broń skuteczną w

Mieszkańcy Gorzowa muszą czytelnie wypełnić rubryki kart meldunkowych

Praktyczne zmiany w systemie meldowania

Po reorganizacji referatu meldunkowego w Gorzowie wyszły na jaw nieporozumienia, których źródłem byli sami mieszkańcy miasta. Dla przykładu podamy jeden wypadek. Obywatel Hojdanowicz, raz wypełnił swą kartkę meldunkową jako Hojdanowicz, drugi raz jako Chajdanowicz, wreszcie wymeldowując się na pobyt czasowy, podał się jako Gajdanowicz. Ponieważ dotychczasowe spisy ludności opierały się wyłącznie na kartkach meldunkowych, obywatela tego zapisano trzy razy do kartoteki. W ten sposób Gorzów mógłby w krótkim czasie dojść do 100 000 mieszkańców.

Po dokładnym zbadaniu kartotek okazało się, że takich niestarannyh obywateli, podających niewłaściwie, czy niestarannie swe nazwiska, wyłapano około półtora tysiąca. Zarządowi Miejskiemu przez takie drobne niedokładności przysporzo pracy, nie licząc strat materiałowych, jak kartoteki, sprawozdania itp.

Niedokładności te powstają wskutek tego, że każdy interesant uważa dokładne wypisanie karty meldunkowej za biurokratyczną formalność. Przychodzi zwykle bez książki meldunkowej, w której jego nazwisko jest czytelnie wypisane przez piszącego dokładnie administratora domu, czy prowadzącego meldunki.

Chcąc pójść na rękę tym wszystkim, dla których dokładne pisanie jest trudnością, biuro meldunkowe zaangażowało inwalidę, który za drobną opłatą wypełnia wszystkie formularze.

Dalej Zarząd Miejski wprowadził prostsze karty meldunkowe na miejsce dawnych, których wypełnienie wymagało przynajmniej 15 minut czasu dla szybko piszącego. Zamiast jednej wspólnej karty meldunkowej, wprowadzono osobne karty zgonu, urodzenia, zameldowania, wymeldowania, zawarcia małżeństwa i specjalne na sprostowania i zmiany. Wszystkie te karty wypełnia się w jednym egzemplarzu, za wyjątkiem kart czasowego pobytu i kart dla młodocianych do lat 18. (w 2 egz.). Po tej zmianie wypisanie kartki meldunkowej jest naprawdę drobiazgiem.

Bolączką są jeszcze sublokatorzy, którzy meldują się bez koniecznego zaświadczenia ze strony głównego lokatora i administratora domu. To, że główny lokator nie chce się przyznać do odnajmowania mieszkania, nie powinno być przeszkodą do przepisowego wypełnienia karty meldunkowej. Poza tym sublokatorzy, myśląc zwykle o zamieszkania stałego, z pojęciem ostatniego pobytu, przez co wprowadzają w błąd Rejonową Komendę Uzupełnień.

(El-he)



OTOCZMY młodzież szkolną większą opieką

Stwierdzono, że na przestrzeni ostatniego miesiąca, w wykazie przestępstw z pow. gorzowskiego znalazło się aż pięć młodocianych.

W Krasowcu 16-letni chłopak ukradł rower w Witnicy, 16-letnia dziewczyna okradła z drobnych przedmiotów dwie osoby, w Lipkach Wielkich chłopiec ukradł rower i piłę, w innym znów miejscu córka ukradła ojcu kożuch i sprzedała go paserowi itd.

Są to sprawy drobne ale nie wolno ich bagatelizować. Tak wychowawcy jak i rodzice, oraz organizacje młodzieżowe winny dbać o wychowanie młodzieży. Powodem wszystkich kradzieży była, jak się okazało, chęć zdobycia pieniędzy na zabawę i rozrywki.

Jedynym sposobem do stworzenia młodzieży godziwej rozrywki, to kierowanie młodzieży do Związku Młodzieży Polskiej który stworzy jej kulturalne środowisko i wskaze właściwe drogi. Nie jest przypadkiem, że żaden z tych młodocianych przestępców nie był członkiem ZMP, gdyby do niego należał z pewnością by zajął się nauką czy inną pożyteczną pracą. (el-be)



WAŻNIEJSZE NR-1 TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przewodniczącego: 272 wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY

6. II. br. — dr Nowakowska Eugenja, ul. Pocztowa 4, tel. 302 — (dzień).
6. II. br. — dr R. Albin, ul. Pionierska 24 — (noc).

Rozbudowa Państwowej Wytwórni Protez Dłaczego pracownicy OWL umożliwi dwukrotne zwiększenie produkcji nie otrzymali premii za swe wynalazki?

Niedawno rozpoczęto wstępne prace przy rozbudowie gmachu Państwowej Wytwórni Protez przy ul. Przemysłowej w Poznaniu. Do gmachu dobudowane zostanie nowe skrzydło o trzech kondygnacjach. Tuż za nim stanie piętrowa hala warsztatów mechanicznych obróbki drewna.

Koszt robót, które ukończone będą jeszcze w bieżącym roku, wyniesie 48 mil. zł.

Szczupłość pomieszczeń, zajmowanych dotąd przez Wytwornię, uniemożliwiała jej zwiększenie produkcji tak bardzo koniecznej z uwagi na duże zapotrzebowanie na sprzęt ortopedyczny w okresie powojennym. Wprawdzie w najbliższym czasie Wytwornia ma przejąć lokale na I piętrze, w których mieści się obecnie Zakład Roentgenologiczny Ubezpieczalni Społecznej, to jednak tylko częściowo rozwiąże się istniejąca w tym względzie trudność.

KRONIKA POZNANIA

7 lutego



na dzień 7. 2. 1949 roku.

TEATR WIELKI — niezmienny **TEATR POLSKI** — godz. 19 „Prze mysław II” w reżyserii Trzcińskiego, oprawie scenicznej J. Kosińskiego z ilustracją muzyczną St. Wistockiego z Jabłonowską, Waskowską i Wichniarzem w rolach głównych.

TEATR NOWY — godz. 19.30 „Król Ryszard III” z Szczerbow- skim w roli tytułowej J. Jaglar- wą, M. Kierlikówną, B. Orszan- ską i K. Zbikowską.

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Ośma żona Sinobrodęgo”. Re- żyseria A. Młodnickiego, grają- cego równocześnie główną rolę mę- ską M. Browna. Partnerką jego jest A. Zasadińska.

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ — godz. 19.30 „Gra serc” komedia St. Kiedrzyńskiego.

TEATR AKTORA I LALKI — godz. 19 „Nadzieja” dramat z życia ry- baków holenderskich W. Heijer- manna. W rolach głównych Ni- na Młodziejewska, Zygmunt Nos- kowski, Hanna Różańska i Młk Aleksandrowicz.

Apollo godz. 16, 18 i 20 — „Ex- press Moskwa — Ocean Spokoj- ny”.

Batyki godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Ro- sanna 7-miu księżyców”.

Muza godz. 16, 18 i 20 „Dwa Pa- nowie F.”.

Rialto godz. 16, 18 i 20 — „Prze- czucie”.

Warta godz. 16, 18 i 20 — „Noc grudniowa”.

Warta godz. 11, 12, 13 i 14 — „Pro- gram aktualności nr 5”.

wodzie ortopedycznym, ob- szerna hala świetlicowa dla pracowników, stołówka, szat- nie, umywalnie itp. Ponadto urządzona tu zostanie specja- na placówka naukowo-do- świadczalna.

Produkcja Państwowej Wy- twórni Protez po rozbudowa- niu gmachu i wybudowaniu hali warsztatowej wzrośnie o 100 proc. (w)

Z Poznania do Puszczykowa statkiem na wypoczynek

Komunikacja wodna w o- kolicach Poznania nie odgry- wała dotychczas poważniejszej roli z powodu stosunkowo gę- stej sieci kolejowej.

W roku bież. przewiduje się jednak ożywienie przewo- zów towarowych na Warcie i Noteci. Spodziewany jest znaczny import piętów do Lubonia, co pozwoli podnieść

produkcję nawozów sztucz- nych. Dużą część przewożo- nych towarów stanowią będą produkty rolne jak np. cu- kier z cukrowni w Gostawic- ach, który kanałem Warta- Gopło przewozić będzie moż- na do Gdańska. Poważne udogodnienia w zaopatrzeniu miasta Poznania drogą wod- ną stanowią trzy dźwigi w porcie na Warcie o zdolności przeładunkowej 15 ton na godz. każdy.

Polskie Linie Żeglugowe, przewidując w miesiącach letnich znaczny wzrost wy- jazdów do podmiejskich miej- scowości wypoczynkowych, u- ruchamiają stałą komunikację osobową na trasie Poznań — Puszczykowo i Marianowo — Radojewo. Specjalny statek będzie zabierał w upalne dni robotników i młodzież szkol- ną na wypoczynek za miasto. Uruchomienie linii osobo- wej nastąpi w maju. (m)

Ponad milion zł zebrali T. B. S.

Zbiórka publiczna, przepro- wadzona przez Towarzystwo Burs i Stypendiów R. P. na terenie woj. poznańskiego w dniach od 23—30 listopada 1948 r., dała sumę 1.048.896 zł. Z sumy tej 272.439 zł zebrano na Ziemi Lubuskiej. Zebrane kwoty przeznaczone na kupno mebli i urządzenie burs dla młodzieży, dojeżdżającej z pro- wincji.

Towarzysze z Fabryki Odlewów budują Wspólny Dom

Łopaty błyszczą w promie- niach słońca. Żwir z szele- stem sypie się do wagoników.



na poniedziałek dnia 7. 2. 49 r.
6.10 Dziennik poranny; 7.00 Wia- domości dziennika porannego; 7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 8.00 Poradnik gospodarstwa domowe- go; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 12.04 Wiado- mości popołudniowe; 12.45 Audy- cja dla wsi; 13.10 Muzyka opero- wa; 14.20 Kursy radiowe dla na- uczycieli; 14.40 „Mozaika” muzycz- na; 15.10 Muzyka; 15.25 Informa- cje poznańskie; 15.45 Kwadrans muzyki popularnej; 16.00 Dzien- nik popołudniowy; 16.30 „Archipe- lag ludzi odzyskanych”; 17.00 Kon- cert rozrywkowy; 18.35 „Stare i nowe” powieść Lucjana Rudnickiego; 18.55 Koncert popularny; 19.40 Wszelchnia radiowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Muzyka 21.40 Muzyka baletowa; 22.00 „Od melodii do melodii”; 23.00 Ostat- nie wiadomości; 23.10 Muzyka ta- neczna.

W ciągu niecałych trzech minut czterech towarzyszy zapelnia żwirem wagonik i odwozi na wyznaczone miej- sce.

Pracujący ocierają spotnia- łe czoła i od nowa zabierają się do ładowania wagoników.

To towarzysze z koła PZPR przy Fabryce Odlewów H. Cegielskiego pomagają przy budowie Domu Zjedno- czonej Partii. Zaczeli o godz. 8. Pracują z wielkim zapa- łem; przecież budują Wspólny Dom! Jest ich 38, a każdy pracuje za dwóch.

W tej chwili mijają nas gru- pa towarzyszy, pchająca pu- sty wagonik. Staneli i zaczy- nają ładować żwir. W ciągu 1 i pół minuty wagonik jest pełen! To wyróżnia się gru- pa tow. Zbączyński. Wysil- kiem swych rąk chcą towa- rzysze przyspieszyć budowę Wspólnego Domu. (r)

Wczoraj „Gazeta Poznań- ska” podała wiadomość o nagrodzeniu premiami pie- niężnymi tow. tow. Czarnec- kiego i Kiczka z P. M. S. za projekty usprawnienia pro- dukcji. Jest rzeczą słuszną, że projekt usprawnienia, któ- ry pozwala na zaoszczędzenie wydatków i przyczynia się do podniesienia produkcji zosta- je premiowany.

Niestety w Okręgowych Warsztatach Lotniczych dzie- je się inaczej. Pracownicy zakładów już oddawna zasto- sowali szereg ulepszeń, ale poza kierownictwem nikt pro-

jektami się nie zainteresował. Wysłana do Warszawy w kwietniu ub. r. lista z pro- jektowanymi premiami dla pracowników dotychczas nie została zaakceptowana.

A oto osiągnięcia robotni- ków:

Tow. Edmund Jasiak, tapicer zastosiował swego pomysłu klej do klejenia płótna z drzewem, co pozwala zao- szczędzić co najmniej 15 proc. czasu i zmniejsza koszt zaku- pu o 30 proc. Tow. Jan Sob- kowiak zbudował stół obro- towy do remontu silników, co zwiększyło tempo montażu, wykluczając możliwość wy- padku przy pracy. Tow. Ka- zimierz Wiecezorek zbudował spawaczkę elektryczną wia- snego pomysłu, używając czę- ści ze szmelcu. Student IV roku inżynierii tow. Włady- sław Jüngst wykonał urzą-

żenia do badania przyrządów pokładowych, używając do nich starych części, przez co usprawnił remont samolotów. Tow. Szajek zbudował przy- rząd do wyważania śmigieł, dający duże oszczędności na czasie.

Tow. Stanisław Wozich wy- konał przyrząd do docierania silników samolotowych przy pomocy prądu elektrycznego i gazu świetlnego, co zreduko- wało znacznie zużycie ben- zyny. Jeśli dotychczas do dotarcia silnika zużywano przeciętnie 100 litrów benzy- ny, to obecnie zastępujący ją gaz świetlny kosztuje 360 zł.

Przypuszczamy, że nasz ar- tykuł przypomni komu nale- ży, iż nie wolno poprzez biu- rokratyczny stosunek do swo- ich obywateli lekceważyć twórczej, pełnej inicjatywy pracy robotnika. (m)

Konkurs na opowiadanie z życia kolejarzy

Ministerstwo Komunika- cji w porozumieniu z Przed- sięwzięciem Państwowym „Film Polski” zamierza przystąpić do realizacji fil- mu dokumentarnego o Pol- skich Kolejach. Państwo- wych w okresie ich odbu- dowy.

Dla zebrania materia- łów do scenariusza został ogłoszony konkurs na opo- wiadanie, oparte na auten- tycznych faktach z pracy i życia kolejarza w latach 1944—1948. Blizszych szcze- gółów udzieli Wydział Prasowy D.O.K.P., Wały Zygmunta, pokój 204a.



Produkcja gazomierzy Zakładów Siły, Światła i Wody stale rośnie. Ob. Marcin Kasprzak, przewodnik pracy w tym dziale zajął ostatnio pierwsze miejsce, wykonując 221 proc. normy

NASI KORESPONDENCI FABRYCZNI PISZĄ

Strażnik udaremnił kradzież

Tow. STANISŁAW JAKŚ, korespondent Zakładów Siły Światła i Wody, pisze:

W tych dniach strażnik o- chrony przemysłowej tow. Bło- tny, patrolując w pobliżu War- ty teren zakładów spotkał dwóch młodych chłopców, któ- rzy nieśli na plecach duże, wy- pchane worki. Na widok stra- żnika chłopcy rzucili się do u- cieczki. Zostali jednak przy- chwyceni i odprowadzeni do komendy straży. Wzięci w krzy- żowy ogień pytań przyznali się że w pobliżu zakładu czekało na nich jeszcze 5 kolegów. Ra- zem skradli oni ponad 300 kg

węgla. Jak stwierdzono — skra- dziony węgiel odkupywała od nich pewna kobieta. Sprawę przekazano na drogę sądową. Podkreślić należy, że strażnik ochrony przemysłowej zakła- dów tow. Błotny ma za sobą już drugą skuteczną interwen- cję. Za pierwszym razem od- nalaził on akumulator wartości blisko 30 tysięcy złotych.

Tow. Cichowski dyrektorem Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii

Tow. CZESŁAW BIEGA- ŁA, korespondent fabryczny, pisze:

Z dniem 1 stycznia br. Fa- bryka Ogniw i Baterii Elek- trycznych „Centra” w Pozna- niu zmieniła nazwę na Zakła- dy Wytwórcze Ogniw i Bate- rii — Przedsiębiorstwo Pań- stwowe, Wyodrębnione K—71. Fabryka baterii w Starogar- dzie „Daimon” otrzymała na- zwę K—73, a fabryka baterii we Wrocławiu „Blask” otrzymała nazwę K—72. Jednakże fabryki K—72 i K—73 administracyjnie i technicznie podlegają będą Za- kładowi Wytwórczym Ogniw i Baterii w Poznaniu.

Naczelnym Dyrektorem Za- kładów Wytwórczych Ogniw i Baterii został tow. mgr. Stani- sław Cichowski.

Lucjan Rudnicki

(42)

Stare i nowe

Ale uwaga! Przy budce dróżniczej dzwonki tajemniczo przemawiają. Dróżnik z mosiężnym różkiem w rękach wysuwa się takim krokiem jak bernardyn ze starego kurantowego zegara. Ta-taaa, ogłasza różek tęsknym głosem gościa, który niebawem z pióropuszem dymu ukaże się na horyzoncie. Ileż marzeń przy widoku każ- dego pociągu! I oto nadszedł czas, że sam ruszę koleją w szeroki świat. Tymczasem do Łodzi, a z Łodzi rozcho- dzą się drogi we wszystkie strony świata! A im dalej, tym piękniej. Pojechać za góry i morza i z nowym światłem w oczach wrócić do Sulejowa, do swoich: do Felka z tygielką, do Kostka spod mostka, do Pelki tru- cielki, do wszystkich dziewczyn i chłopaków i opowie- dzieć im o rzeczywistych nie urojonych cudach.

A no, już mam jechać, ale kochana babka interesuje się mną, jakby: mnie pierwszy raz zobaczyła:

— Jakże tego chłopaka wysłicie, przecie nie ma w czym jechać.

Spojrzelśmy wszyscy na babkę ze zdziwieniem. Toć przed miesiącem zaledwie sprawiono mi mocny cajtowy garnitur. Różnice widzą, że wygląda on tak jak po roku, ale na to nie ma rady. Nie pomogą tu ani per- swazje, ani baty. Dziś go ogarniesz, a jutro już będzie wyglądał jak nieboskie stworzenie.

Prawda, garderoba mnie w owym czasie i długo jeszcze potem wcale nie interesowała. Było się czym zajmować

przy tylu tajemnicach dokoła. Zachowywałem się w ubraniu nie gorzej niż Papuas nago...

Ale babce chodziło o ciepłą kapotę na wierzch, której nie miałem od urodzenia i nie odczuwałem jej braku. Ojciec rozłożył ręce z rezygnacją. Matka widząc po- ważne braki w mym ekwipunku, zaczęła się złościć:

— Kiedyś mu źle w dobrym terminie, niech marznie w Łodzi!

Kończył się styczeń, wiosną zaczęło pachnieć, a ja miałem ją w sobie już od tygodnia, od chwili, kiedy przełamane ostatnie opory i zdecydowanie ciągnąłem do Łodzi.

— To nic, babciu, na Boże Narodzenie przyjadę w pal- celi!

— No, no, żeby aby nie było, jak to mówią: Do War- szawy jak zapalił, a z Warszawy jakby w pysk dał — osadzał mnie ojciec, ale widać było, że mu się podobała moje pewność siebie. Ojcu duszno było w Sulejowie i snuł projekty wyjazdu przy każdym dłuższym bezro- bociu, ale w miarę przybywania dzieci urzeczywistnie- nie stawało się coraz trudniejsze. I oto pierworodny syn, jeszcze nie odrósł od ziemi, a już rusza w świat... Bóg więcej posiada niż rozdał w swej szcudrołości. Kto wie, może się chłopakowi lepiej w życiu powiedzie, może nawet wszystkich stąd wyciągnie...

Babka przedstawiała trudności. Była u Antka w Łodzi- mieście i wie, co taki moloch znaczy. Tu na miejscu chłopak jest wszędzie w domu jak wróbel, a tam w tej kamiennej pustyni, to jak? Chłopak jak chłopak, ale starzy powinni wiedzieć, że tam milami do roboty chodzą... A jak wypadnie mróz z zademką, to co?

— Wszyscy macie dobrze w głowie, tylko wam, za

przepraszaniem, trzeba poprawić — ale już nie po- wiem...

Gotowiśmy byli z repliką, ale babka nikogo niedopu- ściła do głosu, wyciągnęła z prastarej skrzyni poprutą syberyjową szubę, która od pół roku czekała na prze- robkę, i nie słuchając żadnych protestów poleciała to od- dać Hercce, by uszył dla mnie ciepłą obdłużną kapotę. Krawca sama pokryje. Ma właśnie na ten cel odożone dziesięć złotych (półtora rubla). Dobrze się stało, że zwłóczyła z przeróbką, bo ona tam dziś a jutro, a tu idzie o zdrowie i przyszłość dziecka.

Ojcu się wasy opuściły, wzruszona matka dla formy tylko oponowała, bo sprawa była przesądzona. Babka mieszkając z nami nie wtrącała się do nasze gospodarki, żyła na swój koszt na oddzielnym garneczku ze starych oszczędności, ale „jak jej się coś ubrdało” — nie było apelacji.

Niecierpliwie się, bo myślą byłem już, w drodze do Piotrkowa, a tu zanosilo się na zwłokę. Tylko otwarta skrzynia babki, skarbiec zakuty korunkowym żela- stwem, tabu, do którego można było zajrzeć tylko z da- leka, wabiąc mnie do siebie, powstrzymywała wybuch. Była to skrzynia pełna tajemnic i zapachów. Właśnie przy poruszeniu ułożonych w niej skarbów powiało na izbę jak z kadzielnicy bagienkiem, jabłkami i macie- rzanką. Wiele rzeczy w niej widziałem, ale całej za- wartości do dna nieposob był zgruntuować. Najbardziej ciągnęło mnie do siebie archiwum, ułożone na dnie po prawej stronie w obszernej przegródce. Były tam szaro- niebieskawe lub żółtawe zwitki z umowami, wykresami pomiarowymi i rejestralnymi aktami. Kancelaria całej mocno rozgałęzionej rodziny. (Ciąg dalszy nastąpi)